

Wielkie emocje w Gdowie

Autor: Paweł Murzewski
poniedziałek, 31 lipca 2017

Mimo wakacyjnej pory na IV Grand Prix Gdowa, które rozegrano w dniu 23 lipca 2017 roku dotarło 49 zawodniczek i zawodników. Mimo mniejszej niż zwykle liczby uczestników emocji nie zabrakło. W kategorii do lat 15 bezapelacyjny lider klasyfikacji Dawid Trojanowski z Nowego Sącza znalazł po raz drugi godnego siebie przeciwnika.

W finale spotkał się z Michałem Piekarczykiem z Choczni, który okazał się lepszy wygrywając 3:0. Dawid nadal jednak pozostał liderem GP, powiększając przewagę nad drugim zawodnikiem (Natalia Mensfeld z Nowego Targu) do 42 punktów. Jego pozycja wydaje się być niezagrożona i trudno sobie wyobrazić, aby ktoś inny zajął na końcu cyklu pierwsze miejsce. Michała dopingowała cała rodzina, która wraz z nim dotarła na turniej.

"Jechaliśmy do rodziny w okolice Bochni, więc postanowiliśmy z dziećmi, że zagrają w Gdowie. Bardzo fajna impreza, postaramy się jeszcze tu zaglądnąć. Michał miał wsparcie nie tylko nasze, ale i dziadka, który przyjechał oglądać jego finałową grę. Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo udało się połączyć wyjazd rodzinny z zabawą" ? powiedział po turnieju tata zwycięzcy pan Tomasz Piekarczyk.

W kategorii open pojawiło się kilku nowych zawodników, którzy dotarli do Gdowa, m. in. z Mielca. "Jesteśmy tu przejazdem z całą rodziną, a słyszeliśmy wiele dobrych słów o turnieju od naszych kolegów. Rano zwiedzaliśmy Gdów i okolice, a teraz przyszliśmy zagrać w tenisa stołowego. Rzeczywiście warunki do gry, atmosfera i organizacja są wspaniałe. Może jeszcze tu przyjedziemy" ? powiedział na gorąco żegnając się z organizatorami pan Józef Turecki z Mielca.

W ten sposób nasz turniej ma już zasięg międzywojewódzki. Również w tym turnieju doszło do małej niespodzianki. Lider GP Tomasz Zimnicki, który mógł odpaść z walki o zwycięstwo już w fazie grupowej (jednym setem wyprzedził pana Przemysława Wojtonia), przegrywa w finale z debiutującym w GP Gdowa Markiem Nowickim z Krakowa. Dodatkowego smaczku tej wygranej dodaje fakt, że Pan Marek zagrał prosto po przyjeździe (o 2 rano) z Węgier.

Pierwszy raz celem wyłonienie zwycięzcy grupowego organizatorzy zarządzili rozegranie "złotego seta". Świadczy to o wysokim i wyrównanym poziomie turnieju, dlatego liczba chętnych stale rośnie. Aktualnie w kategorii open wystartowało już łącznie 99 zawodników. Kolejny turniej rozegrany zostanie 20 sierpnia 2017 i wtedy może doczekamy się na 100 uczestnika.

Organizatorzy

Do pobrania: klasyfikacja po IV GP.

